Nieodzownym warunkiem złagodzenia obecnego przesilenia, panującego w przemyśle młynarskim, jest jaknajszybsze złagodzenie podatku obrotowego

Rok XI. Warszawa, 31 marca 1929 r. Nr. 6

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Z okazji zbliżającego się uroczystego Dnia Zmartwychwstania Pańskiego ślemy Wam, Drodzy Członkowie Związku, Czytelnicy i Przyjaciele naszego czasopisma Najszczersze Życzenia „WESOŁEGO ALLELUJA" stałej pomyślności i powodzenia w pracy

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH
REDAKCJA

Inż. WR. KRZYŻANOWSKI.

Możliwości wyzyskania małych i średnich sił wodnych

(Ciąg dalszy)

Do napędu elektrowni i przedsiębiorstw z maszynami szybkowirującemi, powinny być naturalnie stosowane turbiny szybkowirujące, wielokrotne, o wirnikach względnie mniejszych średnic, aby tym sposobem osiągnąć możliwie znaczną liczbę obrotów wału turbinowego, a nawet bezpośrednie połączenie z niezbyt dużemi elektrogeneratorami lub pędnicami. W tym wypadku korzystniejszemi są mniejsze jednostki turbinowe bezpośrednio połączone z dynamomaszynami, co, przy posiadaniu 1 — 2 zapasowych jednostek, zapewnia bezpieczeństwo stałego działania przedsiębiorstwa nawet przy zmianach ilości dopływającej wody.

W bardzo wielu wypadkach jest wskazanem stałe, równomierne działanie przedsiębiorstwa i gospodarczość zapewnić sobie można przez urządzenie możliwie wielkich zbiorników wody dopływającej, z których można czerpać zmienne ilości wody w ciągu pewnych określonych godzin dnia pracy. Naturalnie ogólnie obowiązujących wskazówek i przepisów ustalić nietylko nie można, ale nie powinno się ich tworzyć, bowiem na całokształt wywierają wpływ liczne czynniki, które muszą być szczegółowo uwzględnione.

Jednym z bardzo poważnych, miarodajnych, może najczęściej zdarzającym się czynnikiem, jest czas i sposób odpływu i odprowadzenia niejednakowych ilości wody dopływającej.

Jeżeli znajduje się możność posiadania naturalnego lub utworzenia zbiornika, magazynującego naturalny dopływ wody, to można twierdzić, że wtedy wartość odnośnej stacji silnikowej bardzo poważnie się podnosi, gdyż wtedy osiąga się tak wielorakie możliwości i granice urządzenia, że napęd może być każdorazowo tak urządzony, jak do danego przedsiębiorstwa jest najodpowiedniejszym. Urządzanie podobnych zbiorników jest jednak przy zakładach o niewielkich (do 4 mtr.) spadach względnie trudne do urzeczywistnienia i związane ze znacznemi kosztami wykonania. Zakłady o zaznaczonych małych spadach z naturalnymi zbiornikami, stawami, jeziorami, czy ze sztucznymi zbiornikami przedstawiają kapitał poważny, oraz sprawę tak specjalną i poważną, że o nich w danym artykule nie można traktować, wreszcie wkracza to w dziedzinę hydrotechnicznych urządzeń nizin (Thalsperren), które stanowią również bardzo specjalny i obszerny temat.

Dotąd omawiałem bezpośrednie sprawy, dotyczące właściwie silników wodnych, jednak pozwolę sobie poruszyć również niektóre ogólne zagadnienia.

W odniesieniu do położenia zakładu silnicowego o względnie niewielkim spadzie w stosunku do źródłowego pochodzenia wody i koryta dopływu trafiają się bardzo liczne odmiany warunków sytuacyjnych tak liczne, że poruszyć mogę tylko niektóre. Najczęściej spad powstaje przez urządzenie tamy, nawet z zastosowaniem urządzonego sztucznego koryta dopływu wody do stacji silnikowej i odpływu wody do stacji silnikowej i odpływu wody macierzystego koryta rzeki, a w najbardziej sprzyjających warunkach stacja silnikowa może być urządzona bezpośrednio przy tamie wprost na korycie danej rzeki. Tego rodzaju wyzyskania energji źródła siły naturalnej są zależne od własności obszaru i w znacznej mierze od długości koryta wyzyskiwanego, a koszty wykonania urządzenia są bardzo rozmaite. Zakłady, wybudowane bezpośrednio na rzece, łącznie z tamą, o ile odnosi się to do stacji o dużej sile, są względnie rzadkością i zawsze są zależne od wysokości i stanu naturalnych brzegów koryta dopływowego, w przeciwnym razie wymagają nabycia pasów ziemi wzdłuż koryta i obustronnego ogroblowania obu brzegów, co związane jest jeszcze z jakością i ceną niezbędnych do tego budowlanych materjałów i robocizny. Podobnie przedstawiają się sprawy tworzenia sztucznych zbiorników wody.

Przy zakładach o większych i dużych spadach (10 — 20 i wyżej m.), spotykanych wyłącznie w górzystych miejscowościach, koszty wyzyskania energji źródeł sił naturalnych bywają jeszcze więcej zależne od położenia i warunków gruntowych, a dają się podzielić na następujące 3 części:

1) Źródła i zbiornik wody, jako punkt wyjściowy, 2) Przewód doprowadzający wodę pod ciśnieniem od zbiornika do silnika wodnego, 3) Stacja silnikowa.

O pierwszej części było już poprzednio pewne zaznaczenie; obszar gruntu dla zbiornika odgrywa przeważnie nieznaczną rolę i zbiornik bywa urządzany najczęściej na gruntach nieprzedstawiających wielkiej wartości. Same turbiny wodne, przy mniejszych spadach, są to turbiny Francis-Fink, turbiny Kaplana oraz Bánki, natomiast przy spadach dużych mogą być brane w rachubę tylko turbiny częściowo zasilane, jak kubełkowe i łyżeczkowe, czyli turbiny Peltona i Bánki. Przy zakładach o dużych spadach osiąga się tę znakomitą korzyść, że turbiny wykonywują bardzo znaczną liczbę obrotów tak, że mogą być łączone bezpośrednio z twórnicami elektrycznemi lub maszynami szybkowirującemi, same są niewielkich rozmiarów i choć muszą być specjalnie i troskliwie wykonane, mimo to są bardzo niekosztowne, a że wirują szybko, więc i sprzężone z niemi twórnice elektryczne mogą być szybkowirujące, względnie małe i niedrogie. Turbina Francis-Fink mod. 302 w ślimakowej skrzyni, nie wymaga t. zw. studni turbinowej, może być ustawioną w dowolnie elegancko urządzonym budynku, jest zewsząd dostępna, przy spadzie 30 metrów i dopływie 7654 e/s wody rozwija Ca 245 H_p przy Ca 986 obr/min., natomiast turbina Bánki w tychże warunkach rozwija Ca 260 H_p przy 545 o/m. wl. przy 1090 obr/min., — z czego widocznem jest w jak szerokim zakresie może być dokonany wybór odpowiedniej turbiny: — Do najtrudniejszych części urządzeń silnicowych przy większych spadach należą przewody (rurociągi) doprowadzające wodę od źródlisk do turbiny, prócz tego, że pochłaniają znaczną ilość kapitału zakładowego, są trudne do wykonania i przy najmniejszem uchybieniu tak w obliczeniu, jak wykonaniu i obsłudze, są często źródłem bardzo poważnych przerw i szkód w działaniach zakładu.

Cała sprawa wyboru urządzenia zakładu silnicowego wodnego, bezwzględnie czy przy mniejszym lub większym spadzie wody, jest bardzo zawiła, ponieważ wchodzą w grę najrozmaitsze i bardzo liczne czynniki, wymagające bardzo troskliwego i drobiazgowego ich uwzględnienia, co może dokonać jedynie bardzo wytrawny specjalista. Z powyższych względów podawanie jakichkolwiek ogólnych zasad wyzyskania energji i urządzenia zakładu byłoby niewskazane, gdyż każde poszczególne wykonanie musi być odrębnie traktowane. Tylko przy bardzo poważnym zasobie wiedzy i doświadczeniu, przy przeprowadzeniu całego szeregu poważnych, przeważnie długotrwałych studjów na miejscu, mogą tego rodzaju urządzenia być prawidłowo i wyczerpująco dobrze rozwiązane. Nie wolno zadawalniać się doraźnymi pomiarami i szacowaniem „na oko" dających się wyzyskać spadu i dopływu wody, lecz należy przeprowadzić wyczerpująco studja i pomiary, oraz przeprowadzić obliczenia w kierunku gospodarczym i handlowo-finansowym przed przystąpieniem do wykonania budowy tak poważnego przedsiębiorstwa, które jest przeznaczone do wytworzenia pomyślnych i trwałych warunków bytu nietylko jakiejś jednostki, a może nawet szerokiego ogółu.

Wartość sił wodnych, a również wiatru, bywa przeważnie szacowana powierzchownie, oraz z wielkim optymizmem, w innym razie z przesadnym pesymizmem; — najczęściej za podstawę szacunku przyjmują wartość węgla kamiennego, co jest zupełnie niesłusznem, — bowiem wiatr wieje od wieków wszędzie, a woda płynie także swem ustalonem korytem, natomiast węgiel czy jakiekolwiek innepaliwo, trzeba sprowadzać na rozmaite oddalenia i to w znacznej ilości, więc koszty są zawsze znaczne, tem bardziej w pewnych porach roku, prócz tego ceny węgla i innych paliw ulegają perjodycznie zmianom, przeważnie wzwyż, tymczasem za wiatr i przepływającą wodę nic się nie płaci. Zatem wiatr i płynąca woda są jedynemi źródłami wiecznej siły i z tego punktu widzenia należy ją cenić, należycie rozbudowywać, oraz wyzyskiwać ku gospodarczej korzyści swojej i kraju. Wartość siły wiatru i wody, jako źródeł sił naturalnych, wiecznie się samoodnawiających, jest zupełnie niezależną od wszelkich „Konjunktur", Taryf, Koncernów, Trustów, Strajków i t. p.

Wiatr wieje wszędzie, woda płynie w naturalnych swych stałych korytach, oba źródła siły mają wprawdzie wspólną, prawie jednakową wadę pewnej znanej zmienności, która jednak dla pewnych przemysłów nawet przy bezpośredniem zastosowaniu nie odgrywa zbyt poważnej ujemnej roli, jak np. w młynarstwie, nawet dotąd uważana niedogodność przepływu rzek przez małodostępne miejscowości nie może być obecnie już uznawaną za bezwzględną niedogodność, bowiem przy pomocy atrakcji elektrycznej mamy możność przenoszenia energji siły (prąd elektryczny) napędowej i do oświetlenia na bardzo znaczne odległości, zatem wartość źródła siły tym sposobem bardzo poważnie wzrosła„ tem bardziej, że posiadamy już możność magazynowania energji prądu elektrycznego tak, że można wytwarzać go na zapas i posiłkować się nim z zapasów w tych chwilach, gdy tego zachodzi potrzeba. (C. d. n.).

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA M. KWIECIEŃ.

Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu, dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat miesięcznych, — płatny jest w terminie do 15 kwietnia r. b.

Zaliczka na podatek przemysłowy za 1 kwartał 1929 roku dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest w kwietniu do 15 maja.

Podatek dochodowy. Termin składania zeznań o dochodzie za 1928 r. kończy się 30 kwietnia r. b.

Do dnia 1 maja należy wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu.

Szczegóły tyczące się zeznań o dochodzie podajemy na innem miejscu.

Uprzedzamy, że nie złożenie zeznań lub złożenie po terminie, naraża płatników na kary za opieszałość i płatnicy tacy następnie tracą prawo do składania odwołania na wysoki wymiar podatkowy.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni od dnia po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze.

ZŁAGODZENIE PODATKU OBROTOWEGO ZAWISŁO W POWIETRZU

W związku ze znanym konfliktem między większością klubów sejmowych a Rządem na tle t. zw. przekroczeń budżetowych minister skarbu p. Gabryel Czechowicz, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska przyczem p. Prezydent Rzplitej przyjął tę rezygnację i tymczasowe kierownictwo ministerstwa skarbu powierzył podsekretarzowi stanu d-rowi Tadeuszowi Grodyńskiemu.

W ten sposób najżywotniejsza sprawa przemysłu—**konieczność złagodzenia ciężaru podatku obrotowego znów zawisła w powietrzu!**

DO OGÓŁU PŁATNIKÓW ORAZ CZŁONKÓW KOMISYJ PODATKOWYCH.

Wymiar podatku obrotowego za 1928 rok.

Podawaliśmy w poprzednim numerze naszego czasopisma, że władze skarbowe, a właściwie mówiąc, zjazd naczelników urzędów skarbowych w poszczególnych izbach skarbowych, ustaliły, podniesienie obrotu w przemyśle w granicach od 25 do 50% zależnie od branży.

Jakkolwiek podobnego zarządzenia nie wydało ministerstwo skarbu, zachodzi jednak obawa, że urzędy skarbowe będą chciały przypodobać się władzom swoim zwierzchnim i zechcą tajne swoje zamysły wprowadzić w czyn, nie oglądając się na to, czy będzie to grobem dla wielu jednostek gospodarczych.

Przeciwko takiemu systemowi wymiarów podatkowych powinno stanowić ostatni, **naprawdę doniosły okólnik** ministerstwa skarbu, datowany 25 lutego L. D. V. 1546/4/29 treści następującej:

„Przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu zdarzają się wypadki, że organa wymiarowe podwyższają znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym obroty przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, często być może nawet i słusznie, lecz bez należytego uzasadnienia.

Tego rodzaju postępowanie, wywołując narzekania płatników, utrudnia w znacznym stopniu załatwianie odwołań i skarg do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, polecam, aby na przyszłość wszelkie znaczniejsze zmiany (zarówno zwyżki jak i zniżki) w porównaniu z wymiarami za rok poprzedni w sumach obrotu, ustalonego dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, były należycie uzasadnione w każdym poszczególnym wypadku.

O powyższem zarządzeniu należy zawiadomić władze podatkowe I instancji".

W każdym wypadku podniesienia obrotu w młynie za r. 1928 przez Komisję Szacunkową wbrew zeznaniu płatnika o obrocie należy usilnie żądać motywów takiego zarządzenia.

W SPRAWIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE ZA ROK 1928 NA ROK PODATKOWY 1929.

Istota podatku dochodowego wymaga, aby opłacały go wszystkie osoby **fizyczne**, t. j. osoby mogące rozporządzać swoim majątkiem i dochodami, **prawne** t. j. zrzeszenia, korporacje i t. p., działające samodzielnie tylko przez swoich przedstawicieli i **spadki wakujące**, o ile osiągają dochód uzasadniający obowiązek podatkowy.

Wszystkie więc osoby fizyczne i prawne, jak również i spadki wakujące, których dochód w roku 1928 przewyższał granice dochodu, nie podlegającemu podatkowi, t. j. 1500 zł. **obowiązane są złożyć zeznanie o dochodzie** do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 do 1 maja 1929 roku.

Celem należytego zrozumienia pojęcia dochodu podatkowego należy zdać sobie sprawę z tego, co **to jest przychód, a co dochód czysty.**

Przychodem nazywamy perjodycznie powtarzający się wzrost wartości, ujawniający się w gospodarstwie danej jednostki, przewidziany przez gospodarza i pochodzący ze ściśle oznaczonej części majątku (np. przychód z ziemi, z domu, z usług osobistych i t. d.) bez względu na koszty, które spowodowały otrzymanie przychodu.

Natomiast przez **dochód czysty** należy rozumieć przewidziany przez gospodarza i perjodycznie powtarzający się wzrost wartości w całym majątku w pewnym okresie, **po odliczeniu kosztów**, poniesionych na jego utrzymanie. Innemi słowy, dochód czysty stanowić będzie tą część sumy przychodu z wszystkich poszczególnych źródeł majątkowych danego gospodarza, która pozostanie po **opłaceniu wydatków, poniesionych celem uzyskania** tych przychodów.

Oznaczanie dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu jest prawem, ale zarazem i obowiązkiem płatnika.

System deklaracji własnej gwarantuje płatnikowi najsłuszniejszy wymiar podatku.

Według ustawy, władza wymiarowa nie może określić dochodu odmiennie od złożonego w terminie zeznania, jeżeli uprzednio nie da płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień i poparcia podanych wiadomości o dochodzie.

W zeznaniach należy wykazać dochód, osiągnięty w roku 1928-ym **ze wszystkich źródeł,** poza uposażeniem służbowem, emeryturą i wynagrodzeniem za najemną pracę. Dochodem, który ma być zeznany, jest suma wszystkich przychodów z tych źródeł w pieniądzach lub warto'ciach pieniężnych, po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, odpisami na zużycie i strat.

Kosztem osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów będą koszty rzeczywiste, poniesione w tym celu, a nie wyłożone na nabycie samego źródła przychodu.

Do tych kosztów, podlegających potrąceniu od dochodu, zalicza się i **wyżywienie** członków rodziny podatnika **stale zatrudnionych** w jego przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem, **ale nigdy w gospodarstwie domowem.**

Potrącać również należy sumy z tytułu zużycia, ale w wysokości nie wyżej:

1) przy budynkach mieszkalnych 2%
2) przy budynkach gospodarczych 3%
3) przy budynkach fabrycznych 4%
4) przy ruchomościach 5%
5) przy maszynach, narzędziach i t. p. 10%

Następujące wydatki nie nadają się do potrącenia od przychodów:

a) wydatki na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu;

b) wydatki na umorzenie długów, kapitałów włożonych w przedsiębiorstwo przez uczestników i na pokrycie strat za ubiegłe lata;

c) wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego płatnika i na utrzymanie członków jego rodziny;

d) procenty od własnego kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo lub gospodarstwo płatnika;

e) inne wydatki i straty, nie związane z osiągnięciem dochodu.

Suma przychodów z poszczególnych źródeł, po uwzględnieniu dopuszczalnych potrąceń, wyraża ogólny dochód podatkowy płatnika.

Od obowiązku składania zeznań zwolnieni są płatnicy, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha;

2) z przedsiębiorstwa handlowego, wykupującego świadectwo przemysłowe IV i V kat. wszędzie i 3 kat. w miejscowościach III i IV kategorji.

3) **z przedsiębiorstwa przemysłowego** lub warsztatu rzemieślniczego, wykupującego świadectwo przemysłowe VIII kategorji;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb. Płatnicy ci winni złożyć zeznania na specjalne wezwanie urzędu Skarbowego, chociaż mogą je składać bez wezwania i korzystać wtedy z ustawowych uprawnień.

Z tego też względu radzimy wszystkim zeznania złożyć.

Uprzedzamy, że stosownie do ustawy, gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy obowiązani są uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada p g poniżej podanej skali od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub w odpisie przez płatnika podpisanym, dołączyć do zeznania.

Podatnicy nieżonaci i niezamężni, osiągający dochód ponad 3600 zł., nie mający na utrzymaniu żadnego członka rodziny, płacą podatek według tabeli z doliczeniem 20%.

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych			Podatek w złotych
1	1.500	do	1.550	31
2	1.540	„	1.600	33
3	1.600	„	1.700	37
4	1.700	„	1.800	41
5	1.800	„	1.900	45
6	1.900	„	2.000	50
7	2.000	„	2.100	55
8	2.100	„	2.200	59
9	2.200	„	2.400	67
10	2.400	„	2.600	75
11	2.600	„	2.800	84
12	2.800	„	3.000	93
13	3.000	„	3.200	102
14	3.200	„	3.400	112
15	3.400	„	3.600	122
16	3.600	„	3.800	133
17	3.800	„	4.000	144
18	4.000	„	4.400	162
19	4.400	„	4.800	182
20	4.800	„	5.200	202
21	5.200	„	5.600	224
22	5.600	„	6.000	246
23	6.000	„	6.600	283
24	6.600	„	7.200	324
25	7.200	„	7.800	366
26	7.800	„	8.400	411
27	8.400	„	9.200	469
28	9.200	„	10.000	530
29	10.000	„	11.000	605
30	11.000	„	12.000	684
31	12.000	„	13.000	767
32	13.000	„	14.000	854
33	14.000	„	15.000	945
34	15.000	„	16.000	1.040
35	16.000	„	17.000	1.156
36	17.000	„	18.000	1.278
37	18.000	„	19.000	1.406
38	19.000	„	20.000	1.540
39	20.000	„	22.000	1.760
40	22.000	„	24.000	1.992
41	24.000	„	26.000	2.236
42	26.000	„	28.000	2.462
43	28.000	„	30.000	2.760
44	30.000	„	32.000	3.040
45	32.000	„	34.000	3.366
46	34.000	„	36.000	4.708
47	36.000	„	38.000	4.066

Podatnicy, których dochód nie przekracza sumy 7200, którzy mają na utrzymaniu więcej, niż jednego członka rodziny, płacą podatek zniżony o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny.

Gdyby zmniejszony w ten sposób dochód wypadł w sumie mniejszej, niż 1500 zł., następuje zupełne zwolnienie od podatku.

Członkami rodziny w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym są: małżonkowie, dzieci ślubne, nieślubne i przysposobione, krewni męża i żony w linji wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony oraz dzieci tego rodzeństwa.

Zniżka dotyczy nie tylko członków rodziny, zamieszkałych razem z płatnikiem, ale i członków, zamieszkałych osobno, a będących na utrzymaniu płatnika. **F. L.**

Dział gospodarczy

Prof. Dr. L. W. BIEGELEISEN.

Polityka aprowizacyjna Państw Zachodnich ze stanowiska interesów spożycia, produkcji i obrotu.

Państwowe władze aprowizacyjne, w swej akcji zaopatrzenia i regulacji cen winny oprzeć się o żywotnie rozwinięty ruch spółdzielni, samorząd gospodarczy i sprawnie funkcjonujące instytucje samorządowe aprowizacji pośredniej, więc kasy targowe, rzeźnie, targowiska, hale i t. d. Odpowiada ten stan naogół zasadom polityki ekonomicznej, której podmiotem jest prócz państwa, samorząd, spółdzielczość, związki producentów i robotników i t. d., a nawet w pewnych warunkac hczynnik prywatny. W Czechosłowacji, gdzie istnieje Ministerstwo aprowizacji, zarówno państwowy czynnik aprowizacyjny, jak ruch spółdzielczy i organizacje samorządowe korzystały z spółpracy czynnika naukowego, zwłaszcza dążenia ku samowystarczalności w zakresie zbożowym, pozostawały, jak widzieliśmy, w ścisłym związku z badaniami i doświadczenia chemików, higjenistów, ekonomistów i komercjalistów, dzięki czemu konkretne posunięcia miały charakter przemyślanych i zgodnych z teorją środków polityki gospodarczej. Wspomnę tu tylko o zasługach młodej instytucji naukowej, Masarykowskiej Akademji Pracy, która w specjalnym dziale zajęła się pod kierunkiem specjalistów, kwestją samowystarczalności zbożowej i wyzyskania krajowych zbiorów na drodze nietylko podwyższenia intensywności gospodarki rolnej, lecz także udoskonalenia przemiału i wypieku. Równocześnie z oparciem państwowej polityki aprowizacyjnej o czynnik społeczny i naukowy, następowała stopniowa decentralizacja, wysiłków zapobiegawczych i represyjnych w organach administracji.

Dostosowanie administracji aprowizacyjnej do potrzeb życia gospodarczego objawia się w coraz wyższem przeniknięciu wysiłków i posunięć regulacyjnych czynnikiem gospodarczym. Nawet najbardziej represyjne organy walki z lichwą są raczej organami zapobiegawczemi, aczkolwiek funkcje karno-administracyjne pełnią z całą gorliwością, zadaniem ich jest więc nietylko przywrócenie w konkretnym wypadku normalnych stosunków aprowizacyjnych i ruchu cen, lecz także zapobiegania środkami gospodarczemi naruszeniu równowagi stosunków obrotu artykułami pierwszej potrzeby.

Miarą wpływu, jaki wywiera polityka aprowizacyjna na układ stosunków wytwórczych i handlowych, jest fakt, iż państwo w coraz mniejszym stopniu krępuje inicjatywę prywatną i społeczną nakazami i zakazami, czynniki te bowiem nietylko dostosowały się do bezwzględnych wymogów administracyjnych w kierunku racjonalnej kalkulacji cen artykułów pierwszej potrzeby, lecz same rozumieją całe znaczenie solidnego i sprawnego obrotu. Widzieliśmy, iż ruch cen nie wykazuje nadmiernych wahań, pomijając towary importowane, że naogół jest widoczna raczej tendencja stabilizacyjna i lekko-zniżkowa, wyraz postępującej intersyfikacji i racjonalizacji produkcji i obrotu. Ceny artykułów żywności w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych mają niemal charakter giełdowy, wahania między poszczególnemi miejscami sprzedaży są minimalne, nadto między obrotem burtowym i detalicznym istnieją naukowo dopuszczalne różnice, oparte na ścisłej kalkulacji kosztów. Spożywcy zwłaszcza ze sfer pracujących zorganizowani w spółdzielnie wykazują duży stopień wyrobienia, co utrudnia rozszerzenie czynnika spekulacyjnego i pośredniczącego, pomijając okolice na Rusi Przykarpackiej i na Słowaczyźnie, gdzie mamy do czynienia ze stosunkami wielce zbliżonemi do naszych kresowych. Wszystko to sprawia, iż gospodarcza konstrukcja kalkulacja oparta o istotne koszty produkcji wżyła się w handlowe stosunki czechosłowackie, zwłaszcza w zakresie obrotu artykułami pierwszej potrzeby, który kalkuluje ściśle wedle szematów, niejednokrotnie sprawdzanych przez czynniki objektywne (naukowe i administracyjne). Kalkulacja czynników administracyjnych należy to podkreślić — jest zawsze ściśle gospodarczą, uwzględniając normalne warunki i ceny, opłacające wytwórczość i obrót. Nie mamy tu do czynienia z eksperymentowaniem czynników niedostatecznie obznajmionych z daną gałęzią wytwórczości lub obrotu, **ze sztucznem obniżeniem stawek kalkulacyjnych, wreszcie z szykanami biurokratycznemi, lecz z teoretycznie i praktycznie dokładnie wystudjowanemi pozycjami robocizny, surowca, sił napędowych, przewozu, finansowania i administracji ogólnej, które to pozycje jedynie rozstrzygać mogą o konkretnem ukształtowaniu cen.**

Z jednej strony więc zbliża się aprowizacja czechosłowacka w coraz wyższym stopniu dzięki wysokiemu poziomowi technicznemu i organizacyjnemu produkcji i obrotu do stanu, w którym organy administracyjne ograniczają swą interwencję — wobec normalizacji i obrotu i równowagi cen do naczelnych jedynie wytycznych i kontroli aprowizacyjnej, zwłaszcza w kierunku fałszowania środków żywności i surogatów, oraz zwalczania lichwy w okręgach o niskim poziomie gospodarczym i kulturalnym. Inicjatywie prywatnej i społecznej w systemie wolnej konkurencji, oraz układowi sił społecznych przypada decydujący wpływ na rozwój stosunków zaopatrzenia i regulacji. W tych warunkach aparat administracyjny poświęcony sprawom aprowizacyjnym ma za zadanie nietyle bezpośrednie kształtowanie stosunków przerobu i obrotu, ile czuwanie nad racjonalnem skoordynowaniem wysiłków indywidualnych i społecznych celem usunięcia wzajemnych przeciwdziałań. (C. d. n.)

Nadesłane

PRZYPUSZCZALNE PRZYCZYNY POŻARÓW W MŁYNACH.

„Młynarstwo ma swoją historję. Udoskonalało się stopniowo, ale największy przewrót u nas w Polsce w młynarstwie, stał się w ostatnich 50-ciu latach. To już było za mojej dobrej pamięci. Młynarstwo kwitło dopóki nie było motorów — młynów motorowych. Z nastaniem młynów motorowych — młynarstwo zaczęło warjować, a dziś jest już bezład. Bezład, bo w danej miejscowości, gdzie nikt nigdy nie pomyślał o młynie, powstają: jeden, dwa, albo i więcej młynów motorowych, choć dotąd nikt nigdy nie jadł całego ziarna, bo mąki było poddostatkiem. Co z tego wynika, to wszystkim dobrze wiadomo. Za wiele tego wszystkiego i stąd powstaje konkurencja, walka na śmierć i życie o ten kawałek chleba.

A że każdemu ciasno i duszno, że już ledwie zipie, obarczony do tego i porządnym podatkiem, procentami i t. d. — domyśla się ktoś jeden i zakłada gdzieś w pobliżu drugiego młyna, czy wiatraka skład mąki cz. swoją filję. I choć niewiele co z tego ma, gdyż musi zemleć taniej, ale aby choć coś było — wozi mąkę do tego składu i wymienia ludziom za zboże. Zobaczył to drugi — zrobił to samo i tak już robią wszyscy nie uważając, że drugiemu robi krzywdę.

Czepia się każdy jak pijany, aby jakoś żyć. Włożył w to cały swój majątek, żyć trzeba, a tu nie idzie. Gotowy bezład. Ale co z tego wynika? Wypalają się najpierw wiatraki, a także i młyny.

Pożary wiatraków i młynów przyczyniają się do prędszego wyniszczenia drzewa u nas w Polsce; okrada się społeczeństwo, boć wszyscy na to płacimy składki. Takie wypalania nazywają się „wypadkowemi". Ale mnie się w to wierzyć nie chce. Mnie na świadka nikt nie wołał, ale zdaje zdaje mi się, że jeżeli się ma w młynie cały majątek, a wyżyć trudno, jeżeli się opłaca drogie i duże procenta, a niema wyjścia, — sprzedać nie można, więc co pozostaje do zrobienia? Rozebrać jako materjał—wielka strata. Więc niesumienny człowiek upozoruje jak uważa — aby się nie dostać do ula — i pali. W latach przedmotorowych paliły się wiatraki liche, a na ich miejsce powstawały nowe i ulepszone, znaczy — żyły. Dziś palą się bo muszą: na miejscu spalonego nie powstaje drugi. To samo dzieje się z młynami, gdzie ich jest za wiele. A więc w walce zwycięża młyn największy, najzamożniejszy i najsprytniejszy.

Czy to niema rady, aby się nie paliły więcej młyny i wiatraki? Aby nie marnowano i tak już w naszych i wielu okolicach trudnego tego drzewa; aby nie okradano społeczeństwa? Ja myślę, że najlepszy sposób to wyłączenie z ubezpieczenia ogniowego młynów i wiatraków. Ale i uwolnienie tychże od płacenia składki ogniowej, bo inaczej przyśpieszyłoby się rozbieranie takowych. Bo młyny i wiatraki same nie lubią się palić. Wiem to dobrze bo jestem także młynarz. Za młodu robiłem po młynach i wiatrakach jako czeladnik, teraz już wiele lat mam swój nie tęgi wiatrak i jakoś mi się nie pali. I tak samo nie mam z niego wiele, jak i inne wiatraki u nas. Żyję przeważnie z ziemi, której mam 45 morgów, a wiatrak służy prawie więcej do swego mielenia. Nie puszczam go się jednak bo jako stary fachowiec — jest mi miło jeżeli mi się czasem pokręci, a sam mogę mleć jak kiedyś. Robię sam, bo jakbym czeladnika trzymał to musiałbym dopłacać. Myślę, że może i to byłoby dobre gdyby władze nie pozwalały budować nowych młynów i wiatraków tam, gdzie ich już jest dosyć.

Powyższe myśli nasunął mi fakt spalenia się niedawno dwóch wiatraków w znajomem mi miasteczku Radzanowie w pow. Mławskim i spalenie się co tylko młyna motorowego w pobliskiem od nas Raciążu w pow. Sierpskim, gdzie właśnie były trzy młyny motorowe".

Antoni Rydzewski
młynarz z Dramina

Odnośnie pożarów tej grupy młynów, o której pisze korespondent, to zdaniem naszem, jakkolwiek one interesują wprawdzie niezawodnie wszystkich, jednak najwięcej policję śledczą. Podpalenia zdarzają się najczęściej pod wpływem nienawiści i zemsty, następnie nieszczęśliwych wypadków. Naturalnie nie są jednak wykluczone wypadki podpaleń przez właścicieli starych, źle urządzonych i przestarzałych młynów, którzy tą zbrodniczą drogą chcą dojść do pieniędzy, aby móc wybudować nowoczesny młyn. Nie wykluczone są również podpalania wysoko zaasekurowanych młynów, zapasów, a wybuchają podstępnie, gdy zapasy zostały potajemnie usunięte.

Ta grupa pożarów musi być oddana pod szczególnie surową opiekę prawa, pod nadzór stale czujnej policji. Całe społeczeństwo, cała brać młynarska musi przeciwdziałać możności krzewienia się przestępstw, a w razie wypadku dać bezwzględną pomoc. Młyn jest przygotowawczym warsztatem warsztatów pracy ogółu musi więc stać pod kontrolą i opieką ogółu. Zatem każdy grosz, każde słowo, dorzucone do skarbnicy wiedzy przeciwpożarnej jest zawsze wielce cennem i ten obowiązek niechaj spełni każdy, podając swoje spostrzeżenia do ogólnej wiadomości.

NIEPOŻĄDANA RYWALIZACJA ZIEMIANINA I MŁYNARZA O PRZEMIAŁ GOSPODARSKI.

Nie czyń tego bliźniemu....

„Na terenie naszej okolicy, licznej w młynki różnego typu i wiatraki, powstał jeszcze jeden młyn dla stworzenia większej konkurencji, jak się obecnie okazuje.

Młyn jest własnością ziemianina Pana Niem. w M., który posiada olbrzymie dobra ziemskie.

Przed 3 laty był to mały młynek, specjalnie użytkowany do przemiału zboża ordynaryjnego i własnego; później młyn ten wysyłał mąkę do bliższych miast. Ponieważ p. Administrator zarządca majątku „Marchw..." jest bez zaprzeczenia fachowym rolnikiem, przeto nic dziwnego, że w handlu zdradza poważne niedociągnięcia, to też rożni kupcy-pośrednicy umieli czas wykorzystać, czyniąc mące różne zarzuty i wprost za bezcen ją kupowali. Nie podobało się to Panu Niem... i w ubiegłym roku wybudował młyn automatyczny dla wytworzenia lepszej mąki i lepszych warunków sprzedaży takowej.

Nie zadowolnił się jednak własnem przemiałem ów Pan i **zapragnął przemiału gospodarskiego** — dla niezrozumiałych dalszych przyczyn. Wymiana odbywa się na miejscu, na b. konkurencyjnych warunkach, gdyż tylko po 2 zł. od 1 q zboża i większą wydajność o 3 kg mąki na 1 q zboża.

W ten sposób Pan Niem... odbiera bardzo dużo mielenia tym, którzy naprawdę z młyna lub wiatraka

żyją i zabija ich egzystencję dalszego prowadzenia interesu.

Każdy młyn w okolicy naszej pobiera 3 zł. od 1 q zboża.

Ktoby się tego spodziewał, aby ziemianin (bez rodziny) mający 7 folwarków w swojem posiadaniu, uważał za stosowne konkurować z młynarzami, którzy ledwo podatki opłacają i utrzymują z trudnością rodzinę swoją; większość ich z braku kapitału nie robi żadnych postępów w urządzeniu młyńskim, gdyż na jakiekolwiek udoskonalenie lub powiększenie młyna nie ma żadnej pomocy. Bank Gosp. Krajowego przyznaje tylko dużym młynom kredyty, lecz przecież wszyscy naraz nie mogą mieć duże młyny, a tembardziej jeśli mamy tak niebezpiecznych konkurentów, którzy na zyski z młyna nie patrzą".

D. N.

Zapytujemy czy Pan Niem... ucierpiałby na tem, gdyby mielenie gospodarskie pozostawił dla małych młynów i wiatraków?

Dlaczego to młyny kaliskie nie przyjmują na wymianę zboża gospodarskie, a Pan Niem... stara się odebrać pracę fachowym młynarzom?

Czy młynarze żyjący z pracy rąk nie mają prawa do życia? Czy aby p. Niem... nie przekroczył istotnie kompetencji ziemianina?

Z ZEBRANIA BRACI MŁYNARSKIEJ W TARNOWIE.

Dnia 17 lutego 1929 r. odbyło się w mieszkaniu p. A. Dagnana w Tarnowie zebranie młynarzy i właścicieli młynów z powiatu Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Nowy-Sącz, Ropczyce, Tarnów.

Na zebranie to mimo silnych mrozów i nieregularnego ruchu kolejowego przybyło przeszło 30 właścicieli i młynarzy na zaproszenie komitetu organizacyjnego w osobach p. Domińskiego, A. Wolnego i A. Dagnana.

Porządek dzienny:
Zagajenie.
Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
Przystąpienie do Związku w Warszawie.
Wolne wnioski.

P. prezes Domiński w dobitnych słowach przedstawił potrzebę organizacji, którą to mowę zamieszczamy:

Szanowni Panowie! Zapewne niejeden dziwić się będzie, widząc przebudzenie, tej jeszcze najżywotniejszej części naszej dawnej organizacji, uśpionej snem niemowląt przez naszą byłą matkę zwaną „Koło Młynarzy". Przebudzenie nasze ustąpiło nie pod wpływem ciepła z łona tejże, lecz pod pręgierzem smutnej rzeczywistości czasu, w jakiem my i nasz przemysł pracować musi.

Atmosfera ta, wytworzona dzięki zupełnemu zaniku zrozumienia tak zbawczej łączności między nami, zwanej organizacją. Stoimy bez fundamentu, bez żadnego oparcia, lada silniejszy powiew może nas zdmuchnąć z powierzchni. — Przypuszczam, że pośród nas dzisiaj tutaj zebranych niema takiego, któryby wyobrażał sobie jakąkolwiek gałąź przemysłu, handlu, rzemiosła czy zawodu nie zorganizowaną jeszcze? Mimo woli nasuwa się pytanie, czy naprawdę jesteśmy bardziej zacofani niż inne gałęzie życia gospodarczego Polski? Opieszałość naszą, powiedziałbym przypisać należy smutnemu doświadczeniu już tyle lat założonej, jeszcze staraniem ojców naszych organizacji, która dzisiaj jako najstarsza w młodej Polsce przykładem świecić winna, marzenia te rozwiały się... pozostało smutne doświadczenie więc nic dziwnego, że każden z nas na wysiłek budowy organizacji odnosi się z pewną rezerwą, czyli niechęcią. Sprawa nasza dzisiaj przedstawia się o tyle mniej tragicznie, ponieważ za nami stoi wprawdzie jeszcze młoda, lecz już potężna organizacja pod nazwą Polski Związek Młynarzy w Warszawie, do którego my dzisiaj oficjalnie, jako autonomiczny oddział w ramach statutu oficjalnie przystąpić mamy, dążeniem naszem będzie, ażeby Związek w Warszawie, jako największy, skupić mógł, czyli zjednoczyć wszystkich znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej młynarzy oraz cały przemysł młynarski w jedną całość, ponieważ tylko w jedności jest siła twórcza, nam szczególnie potrzebna do uzyskania nam miejsca z tytułu naszej liczebności.

Dzisiejsze nasze zebranie ma właśnie na celu zapoczątkowanie tej wielkiej akcji jaka ma poruszyć ogół młynarzy, aby dzięki dzisiejszej uroczystości w pamięci naszego oddziału zapisany został jako dzień naszego zjednoczenia się.

Następnie zabrał głos p. A. Dagnan, składając sprawozdanie z czynności. Rzuciwszy okiem wstecz, zauważymy, że właśnie teraz mija 10 lat istnienia naszej organizacji, jako jednostki autonomicznej, lecz pomijając chwilę naszego rozwoju musimy przyznać, że nastąpił zwolna upadek, który postępował nieodwołalnym krokiem naprzód wraz z upadkiem naszej organizacji, nastąpił upadek naszego młynarstwa, które jakby wyzwolone z pęt, święciło prawdziwe orgje lojalnej i nielojalnej konkurencji. Dopiero kilku ludzi dobrej woli, widząc katastrofalne skutki takiego postępu postanowiło ratować i tworzyć na nowo.

Lecz tworząc nową organizację, postanowiliśmy przystąpić do bratniej organizacji w Warszawie.

Korzyści przystąpienia do tej organizacji mamy wszelakie, bo możemy korzystać z całego dorobku tej organizacji, bo na jej czele stoją ludzie dobrej woli, którzy z zaparciem się własnych interesów dbają o dobro organizacji, dla których dobro członków jest największem szczęściem.

Mając już pewne doświadczenie moralne w organizowaniu się możemy śmiało oddać pod opiekę kierowników Związku Młynarzy. Na miejscu tem pozwolę sobie podziękować za łaskawą spółpracę p. Domińskiemu, p. Wolnemu i p. Sikorskiemu, dzięki którym to właśnie ten oddział powstaje do życia.

Następnie zabrał głos p. Grünszpan z Dębicy, który przedstawił, jakie korzyści wypływają z dobra organizacji.

Przemówienie to, pełne trafnych spostrzeżeń, spotkało się z żywem zainteresowaniem, które wywołało dyskusję gdzie zabierali głos p. Frey, Sikorski i inni. Po odczytaniu całego Statutu uchwalono jednogłośnie przystąpić do Związku Młynarzy w Warszawie, poczem zebrani podpisali Deklaracje.

W wolnych wnioskach wybrano delegatów na poszczególne powiaty. Nowy Sącz p. Kacz. Ropczyce p. Grünszpan. Mielec p. Frey, Bochnia p. Gruca, Brzesko p. Wolny.

Delegaci powyżsi zajmą się zorganizowaniem swoich powiatów.

A. Dagnan.

Kronika

KREDYTY DLA MŁYNÓW HANDLOWYCH.

Omawiany w poprzednich zawiadomieniach kredyt został przez Bank Gospodarstwa Krajowego przyznany tymczasem młynom na całym terenie Polski w wysokości 7.000.000 zł.

Kredyt będzie przyznawany przez Centralę Banku Gospodarstwa Krajowego wyłącznie młynom gospodarczo i finansowo silnym, o produkcji dziennej conajmniej 3 wagony, ze szczególnem uwzględnieniem ośrodków miejskich i przemysłowych, na podstawie repartycji, dokonanej przez Dzielnicowy Związek Młynnarski, zaopinjowanej przez odnośny Oddział Banku Gospodarstwa Krajow.

Kredyt będzie przyznawany w dyskoncie weksli, w miarę możności — rymes, (odbiorców i hurtowników), ewentualnie również w dyskoncie akceptów odnośnych młynów, opatrzonych podpisem Dzielnicowego Związku Młynarskiego, a zabezpieczonych dodatkowo hipoteką lub żyrem odpowiedzialnej majątkowo osoby.

Do dyskonta przyjmowane będą wyłącznie rymesy, względnie akcepty, z terminem najwyżej 3-miesięcznym. Rymesy te — względnie akcepty — będą najwyżej 4 razy przez Bank G. K. prolongowane, za odpowiednią spłatą przy każdej prolongacie, mianowicie:

Przy pierwszej prolongacie po 3-ch miesiącach spłacone będzie 10% pierwotnej sumy, z prolongatą reszty na dalsze 3 miesiące; przy drugiej prolongacie spłacone będzie 20% pierwotnego zadłużenia, — reszta zaś sprolongowaną zostanie na dalsze dwa miesiące; przy trzeciej prolongacie spłacone będzie 30%, reszta zaś sprolongowana zostanie na 1 dalszy miesiąc, tak, aby całkowita spłata kredytu nastąpiła najpóźniej po 9-ciu miesiącach.

W razie konieczności pobrania zabezpieczenia hipotecznego, kaucja winna się mieścić w pierwszych 50% wartości szacunkowej nieruchomości i winien być złożony Bankowi Gosp. Kraj. akt rejentalny kaucji, pełny wyciąg hipoteczny z ujawnionym spisem kaucji hipotecznej na rzecz B. G. K., oraz polisa ubezpieczeniowa na pełną wartość młyna wraz z zapasem zboża i mąki w magazynie, scedowana na rzecz Banku Gosp. Kraj.

Tytułem oprocentowania Bank G. K. będzie liczył młynom 2% ponad stopę dyskontową Banku Polskiego.

Młyny, korzystające z kredytu, przyznają Bankowi G. K. prawo kontroli nad zużyciem kredytu oraz nad księgami i magazynami i zobowiążą się przedkładać za pośrednictwem Dzielnicowych Związków Młynarskich raporty, dotyczące ruchu gotówki i zboża będą wykonywały Dzielnicowe Związki i będą co miesiąc przedkładały Bankowi G K. ogólny raport ze zużycia gotówki. Koszty kontroli będą pokrywały młyny. (deklaracja wzór Nr. 1).

Dzielnicowe Związki Młynarskie przyjmą na siebie obowiązek czuwania nad zużyciem kredytów i złożą Bankowi odpowiednią deklarację (wzór Nr. 2).

Na wypadek niedotrzymania przez młyny warunków, podanych w niniejszej promesie, względnie w załączonej deklaracji kredyt stanie się natychmiast wymagalny i płatny i w najbliższym terminie prolongacyjnym Bank zażąda bezwzględnie spłaty kredytu w całości.

Koszty kontroli oraz ew. oszacowanie nieruchomości, jak również wszelkie opłaty skarbowe, wyniknąć mogące z przyznania tego kredytu, ponosić będą młyny.

TERMIN OTWARCIA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ NASTĄPI NIEODWOŁALNIE 16 MAJA ROKU BIEŻ.

Wobec pojawiających się tu i owdzie pogłosek, jakoby termin otwarcia Powsz. Wyst. Kraj. miał być przesunięty, dowiadujemy się z Dyrekcji Wystawy, że otwarcie Wystawy nastąpi nieodwołalnie w ustalonym terminie, t. j. 16 maja r. b.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Słabe usposobienie amerykańskich giełd pszenicznych trwa nadal, niemożliwość bowiem uskuteczniania większych sprzedaży eksportowych znosi w zupełności działanie czynników, które mogłyby wpłynąć na haussę. Popyt ze strony Chin i Japonji na pszenicę i mąkę pochodzenia północno-amerykańskiego zmniejszył się znacznie po dawniejszych wielkich zakupach. Za trzy miesiące rozpoczną się żniwa pszenicy, których widoki obecnie uważane są za najpomyślniejsze. W tych warunkach fakt istnienia wielkich zapasów pszenicy spowodował zniżkę cen.

W Kanadzie od szeregu miesięcy niema znaczniejszych opadów atmosferycznych, okoliczność ta nie może być uważana za pomyślną dla przyszłych zasiewów wiosennych. Kraj ten eksportował o wiele więcej, niż Stany Zjednoczone, tak, że nadwyżka rezerw nie jest nadmiernie duża.

W Argentynie wszystkie usiłowania zdławienia eksportu pszenicy okazały się daremne. W ostatnim tygodniu wywieziono 195.000 ton, gdy przed kilkoma tygodniami wskazano na 120.000 ton, jako na pożądaną przeciętną cyfrę wywozową. Kraje egzotyczne, po szeregu prób nabywania pszenicy Plata, odwróciły się od niej tak, że w ostatnich tygodniach do krajów nieeuropejskich odpłynęły tylko nieznaczne transporty argentyńskiego towaru. Więcej, niż połowa wywozu tego tygodnia była wysłana na zamówienie.

Na inauguracyjną mowę Hoovera najważniejsze giełdy zbożowe zareagowały ruchem zniżkowym.

Zapasy na farmach amerykańskich wynosiły w dniu 1 b. m. podług szacowań prywatnych: 146 miljonów buszli pszenicy (w roku poprzednim 130 mil.). 1200 buszli kukurydzy (w r. ub. 1020) i 492 buszli owsa (w r. ub. 377). Zapasy te są znacznie większe, niż w r. z.

W Szwajcarji na mocy plebiscytu zniesiono monopol zbożowy, a wolny handel spowoduje znaczny import obcego zboża, jak bywało przed wojną

Na giełdach niemieckich panowała silniejsza tendencja dla pszenicy, wobec odcięcia obcego importu i wobec silniejszego popytu na towar krajowy. Ceny żyta i owsa nieco spadły.

W Polsce zwyżkowa tendencja na zboże trwa nadal. Ostatnio zwyżka ceny pszenicy dosięgła 52 zł. za 100 kg., gdy doniedawna pszenicę w kraju można było kupić po 44 zł. za 100 kg.

CENA CHLEBA I MĄKI.

W związku ze zwyżkową tendencją cen żyta w wileńskiem, gdzie ceny te przekroczyły 40 zł. za

100 kg., skierowano tam dalsze zapasy żyta z rezerw zbożowych.

Zwyżkowa tendencja cen żyta trwa również w dalszym ciągu w Małopolsce wschodniej. Z tego powodu notowane we Lwowie ceny dochodzą do 39 zł. za 100 kg. Ceny chleba nie mają obecnie silnej tendencji zwyżkowej.

Piekarze i młynarze, podczas ostatniej zniżki cen żyta nie byli zmuszani przez władze administracyjną do odpowiedniego obniżania cen mąki i chleba i, mając pewne rezerwy kalkulacyjne, obecnie je zużytkowują. Rezerwy te nie mogą jednak na czas dłuższy wystarczyć i należy spodziewać się zwyżki cen chleba w ośrodkach przemysłowych. Chwila rzucenia na rynek żyta z zapasów zbożowych nie jest jeszcze ustalona. W każdym razie interwencja nie będzie prowadzona przed osiągnięciem ceny żyta 40 zł. za 100 kg. Cena żyta w Warszawie wnosi obecnie 37 zł. za 100 kg.

CENY JAJ.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem. Postanowiono obniżyć cenę jaja z 26 do 24 groszy.

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC KWIECIEŃ.

Rolniczo-gospodarski. Kończyć siewy zbóż jarych i inne, które przypadały na marzec. Doprawiać pola pod okopowe, nawożąc je obornikiem, nawozami potasowymi oraz azotniakiem. Oziminy bronować, a szczególnie pszenicę bronować silnie, podsypując je, szczególnie gdy są słabe, w dni słoneczne, gdy rośliny są suche pogłównie azotniakiem, lub saletrą amonową. Ognichę niszczyć, posypując pola w dni wilgotne mielonym kainitem, lub azotniakiem, wcześnie, póki ma parę listków. Sadzić ziemniaki i siać buraki. Siać len i mak. Bydło wypędzać na pastwisko, dokarmiając je jednak dobrze w oborze. Stajnie i obory bielić i dezynfekować starannie. Niszczyć broną lub wałem tworzącą się na polach skorupę i wchodzące chwasty.

Sad, ogród, pasieka. Kończyć szczepienie i sadzenie drzewek. Drzewka świeżo posadzone podlewać rozcieńczoną gnojówką. Kończyć przeszczepianie i nawożenie drzew starszych. Pilnie walczyć ze szkodnikami w sadzie. Przygotowywać grządki pod kapustę, obficie je nawożąc obornikiem i nawozami potasowymi i fosforowymi superfosfat). Wysadzać, strzec od pchełek, i regularnie rozsadę podlewając; siać mak, kukurydzę, pory i t. p.

Pnie przeglądać, omiatać, słabe lub bez matek łączyć chronić przed napadem. Podkarmiać silnie żyłą (1 kg. cukru na 1 l. wody), stawiać poidła.

CO ROBIĆ ZE ZMARZNIĘTEMI KARTOFLAMI?

W wielu gospodarstwach, czy to w kopcach, czy jamach, a nawet w sklepach — pomarzły kartofle. Pamiętać trzeba, że zmrożone kartofle najlepiej konserwują się w stanie zmrożonym — więc nie należy ich bez potrzeby przenosić do miejsca ciepłego, gdyż zaraz będą gnić. Można zamarznięte kartofle wybrać, przykryć śniegiem grubo, a nawierzch przykryć słomą, czy słomiastym gnojem, lub też torfem. W tym stanie mogą dłużej przetrwać nie gnijąc.

Zmrożone kartofle zupełnie dobrze nadają się do gorzelni na przerób spirytusu. Więc gdzie można, odstawiać je do gorzelni.

Zmrożone kartofle mogą być zakwaszone. Większe ilości trzeba kwasić w dołach. Natomiast małe ilości (np. 2 — 3 ośminy) można zakwaszać w beczkach, czy kadziach, najlepiej w beczkach po kwaszonej kapuście. Przy kwaszeniu należy kartofle, zaraz po ich odtajaniu, drobno siekać i ładować do beczki, tak jak kapustę, czy buraki, mocno ubijać, aby powietrza nie pozostawić. W ten sposób załadowane mocno ucisnąć denkiem i kamieniami. Po pewnym czasie kartofle zakwaszą się i w tym stanie będą dobrym karmem dla krów. Tak samo można zakwaszać zmrożone buraki i inne okopowe.

W tej sprawie podaje w „Kłosach" (Pomorze) p. St. Markowski następujące wskazówki:

Zakwaszanie okopowych odbywa się w dołach wykopanych w ziemi. Kto ma doły obmurowane, specjalnie przystosowane do dołowania, wtenczas pierwszeństwo należy dać dołom murowanym. W dołach wykopanych o spodzie przepuszczalnym, powstają wielkie straty składników pokarmowych, odpływających wraz z wyciśniętą wodą. Jeżeli zaś do dołu ma dostęp woda gruntowa lub deszczowa, kiszonka się psuje i gnije. To też w ziemiach, gdzie woda gruntowa jest płytka, zaleca się doły miałkie, a paszę układa się w wysokie pryzmy ponad dołem. Ściany dołu powinny być węższe u dołu jak u góry, aby się ziemia nie obsuwała.

Sposób dołowania jest następujący: Buraki, brukiew, lub ziemniaki w stanie jeszcze zmarzłym (przed odtajeniem) oczyszczamy z ziemi, siekamy i układamy w dołach. Grubość warstw nie powinna przekraczać 15 cm. Okopowe nie zaleca się zbyt drobno siekać, większe kawałki nie są przeszkodą zarówno zakiszania jak i późniejszego skarmiania. Każdą warstwę odrazu udeptujemy mocno. Deptanie uskutecznić może człowiek, który dziennie może udeptać do 5 m^2. Między każde 2 warstwy buraków dobrze jest przekładać plewami lub sieczką. Dodatek suchej masy działa bardzo korzystnie, gdyż absorbuje nadmiar wody i kwasów, jakie kiszonka z siebie wydziela. Dodatek soli jest niekonieczny, dodatek jej przyczynia się, że kiszonka ta chętnie bywa przez bydło zjadana. Należy kłaść nacisk na silne utłaczanie (deptanie) kiszonki, gdyż czynność ta jest ważna i decyduje o udaniu się dołowania.

Po napełnieniu dołu równo z ziemią, wskazane jest jeszcze układać ponad dołem do wysokości 1 m., poczem obcinamy równo boki. Następnie okrywamy całą kupę sieczką, plewą lub słomą i wreszcie ziemią do grubości $1/2$ — 1 m. Niezbędnem jest, by w przykryciu nie było żadnych szczelin, a w razie pojawienia się ich przy osiadaniu masy, takowe natychmiast ubijać, w celu niedopuszczenia dostępu powietrza atmosferycznego, by tym sposobem uniknąć wytwarzania się niepożądanych kwasów. W ten sposób zakiszone zmarznięte buraki lub ziemniaki konserwują się dobrze, a otrzymana kiszonka jest dobrą paszą nawet dla krów dojnych.

Przegląd ksiąg i czasopism

POLONIA—ITALIA.

Ukazał się Nr. 1 Organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia-Italia" i zawiera treść następującą: Dr. Mario de Vergottini: Rozwój ludności i wewnętrzna migracja w Italji; Inż. Giovanni Massarini: Wyzyskanie w przemyśle nadwyżki energji elektrycznej dla celów ogrzewania; August Iwański: Przemysł przetworów owocowych i warzywnych; I. N. E.: Przemysł papierniczy w Italji; Carlo Costamagna: Zawodowe związki korporacyjne a regulacja stosunków gospodarczych.

Treść powyższą uzupełniają kroniki polska i italska, notatki bibljograficzne, zapotrzebowania i oferty oraz kronika kulturalna, zawierająca artykuły pp.: A. G. Andriulli: o Międzynarodowym Instytucie Filmowym w Rzymie i E. Rewery-Rotkela o Towarzystwie „Dante Alighieri".

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

NOWE KSIĄŻKI Z ZAKRESU PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO.

Z zakresu przemysłu młynarskiego ukazały się w Niemczech następujące nowe wydawnictwa:

1) Das Getreide-Importgeschäft, Artur Fehmel, nakład Schäfer, Leipzig, w cenie Rm. 3,50;

2) Rentabilitätsberechnung und Erfolgsrechnung in Mühlenbetrieben, Artur Fehmel, nakład Schäfer, Leipzig, w cenie Rm. 3,50.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa¹)	Poznań²)	Kraków¹)
		z ł	o t	e
Pszenica	14/III 25/III	51.00—52.00 50.00—51.00	46.00—49.50 47.50—48.50	51.00—51.50 50.00—51.50
Żyto	14/III 25/III	36.25—36.50 35.70—36.00	34.50—35.50 35.00—35.50	36.25—37.00 36.50—37.50
Owies	14/III 25/III	35.00—36.50 35.00—35.50	33.50—34.50 32.00—34.50	35.50—36.50 36.00—37.50
Jęczmień browarny	14/III 25/III	35.50—36.00 35.00—35.50	33.50—35.50 35.00	35.00—36.50
Kuchy lniane . .	14/III 25/III	49.50—50.50 49.50—50.00	51.00—52.00	49.50—50.50
Otręby żytnie . .	14/III 25/III	25.50—26.50 25.50—26.50	25.50 24.50—25.00	25.50—26.00 26.50—27.00
Otręby pszenne .	14/III 25/III	30.50—33.00 32.00—33.00	29.00—32.00 30.00—32.00	30.50 29.50—32.00
Mąka żytnia 70%	14/III 25/III	49.00—50.00 50.00—52.00	48.00 47.25—50.00	51.50
Mąka pszenna 65%	14/III 25/III	73.00—77.00 77.00—79.00	62.00—66.00 70.50—75.50	80.00—84.00
Kuchy rzepakowe	14/III 25/III	39.50—40.00 39.00—40.00	42.00—43.00	40.00—41.00

¹) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza
²) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Dewizy. Belgja 123.93½ (sprzed. 124.15, kupno 123.62); Londyn 43.25½ (sprzedaż 43.36, kupno 43.15); Nowy Jork 8 90 (sprzedaż 8.82, kupno 8.88); Paryż 34.86 (sprzedaż 31.95, kupno 34.77); Szwajcarja 171.80 (sprzedaż 172.23, kupno 171.37); Włochy 46.74 (sprzedaż 46.86, kupno 46.62), Wiedeń 125 34 (sprzedaż 125.65, kupno 125.03).

Obrót dewizami słaby. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 592.44.

Papiery procentowe. 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 89.00—87,00; 5 proc. konwersvjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 85 50 (zł. 760.95); 10 proc poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 109.25 — 115 00 — 115.50; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krejow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 4½ proc. L. Z. ziem. 50.50—49.50; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 68.75; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 61.50; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 93 00 (zł. 159.68).

Akcje. Bank dyskont. 127.50; Bank Polski 167.00, B. Zw. spół. zar. 85.00, Spiess 255.00; Siła i Światło 136.00; Michałów 3.35; War. Tow. fabr. cukru 52.00; Węgiel 101.00, 101.75; „Nobel" 26 00—26.75; Lilpop 33.50—34.00; Modrzejów 28 25; Norblin 185.00; Ostrowieckie serja B 97.00; Parowozy 27.00; Rudzki 40 00; Starachowice — 31.25; Zieleniewski 145,00; Haberbusch 220.00; Spirytus 27.25—27 00.

Z pożyczek państwowych słabiej: 6 proc. dolarowa z r. 1919 — 20 i obie premjowe. Dla Listów zastawnych tendencja jednolita, dla akcji słabsza. Obligacje m. st. Warszawy bez ruchu.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski**